Łódź, dn. 10-X 1921 r. Cena pojedyńczego numeru 15 mk. Rok założ. 97

№ 278

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 945.
Miesięcznie „ 315.
za roznoszenie 35 mk. miesięcznie.
Z przes. pocztą,
Kwartalnie Mk. 720
Miesięcznie „ 240.
poza Łodz. egz. mk 1
w Ameryce:
½ dolara miesięcznie
Konto Pocztowej Kasy Oszczędności 60,594.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

BUDUJMY OJCZYZNĘ zgodą i pracą!

KALENDARZYK

9	N. Dyoniz. B. M.
10	P. Franc. Bor
11	w. Płacydy i Zen
12	S. Maksymiljana
13	C. Edwarda Kr.
14	P. † Kaliksta PM.
15	S. Jadwigi, Ter.

REDAKCJA
w ŁODZI
Al. Kościuszki № 41
TELEFON 28,

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Poniedziałek dnia 10 października 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska" Jasna 10.
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór.
po godzinie 5-ej do cen zasadniczej dolicza się 50%.

Powolna decyzja.

NA NAJBLIŻSZEM POSIEDZENIU RADY NAJWYŻSZEJ.

PARYŻ. 9 10. (PAT) „Intrasigeant" donosi, że na najbliższem posiedzeniu Rady Najwyższej ma być ogłoszona decyzja w sprawie G. Śląska.

Równocześnie Francja ma zaproponować zniesienie okupacji Düsseldorfu, Ruhrortu i Duisburga.

Propozycja ta pozostawać ma w związku z ostatnią notą Nolleta. Po spełnieniu warunków, wyłuszczonych w tej nocie, nastąpić ma zniesienie okupacji tych miast.

MEDJOLAN. 9 10. (PAT) „Corriero della Sera" donosi, że z terenów przemysłowych, które mają być przyznane Polsce. Niemcy będą mogli korzystać pod względem gospodarczym bez żadnych przeszkód, i że granicy celnej między terenem polskim a niemieckim nie będzie.

DOPIERO W CZWARTEK?

PARYŻ. 9 10. (PAT) „Nev York Herald" donosi z Genewy, że jest rzeczą bardzo mało prawdopodobną, aby decyzja Rady Ligi Narod. w sprawie śląskiej była opublikowana przed czwartkiem.

Zdaniem dziennika, decyzja Rady Czterech wprowadza pewne zmiany do projektu hr. Sforzy, i proponuje utworzenie komisji, złożonej z 3 członków polskich i 3 niemieckich, któraby miała na celu uregulowanie nieporozumień, mogących wyniknąć na tle ekonomicznym między polakami a niemcami.

Anglja pragnęłaby przydzielić Katowice i Królewską Hutę Niemcom.

ANGLICY WYKUPUJĄ TERENY WĘGLOWE.

Z kół polskich w Katowicach donoszą jednemu z pism, iż pewne konsorcjum angielskich przemysłowców zakupiło na G. Śląsku duże obszary węglonośne i rozpocznie w najbliższym czasie ich eksploatację.

MIKADO W AGONJI.

Oficjalny komunikat podaje, że choroba mikada weszła w groźne stadjum i ludność liczy się z możliwością śmierci cesarza.

(kt.) „Daily Telegraph" donosi, że na czele delegacji angielskiej na konferencję waszyngtońską stanie Balfour.

(kt.) Wczoraj w południe w auli uniwersytetu poznańskiego odbyło się otwarcie uroczyste roku akademickiego 1921—22.

Konferencja brukselska.

Jedynie cel humanitarny...

BRUKSELA —10 (PAT). Międzynarodowa konferencja dla spraw pomocy Rosji stwierdziła niedostateczność pomocy, opartej na inicjatywie prywatnej i badała sprawę kredytów, jakich należałoby zażądać ewentualnie od różnych rządów. Następnie konferencja omawiała materjalne i moralne gwarancję, konieczne dla uzyskania tych kredytów. Wszyscy delegaci podzielali przekonanie, że **należy uchylić wszelkie względy polityczne, a jedynie cel humanitarny winien być przedmiotem tych wysiłków.** Wielu delegatów wyraziło opinję, że uznanie przez rząd sowiecki wewnętrznych długów poprzedniego rządu rosyjskiego winno poprzedzać udzielenie jakichkolwiek kredytów.

BRUKSELA. 9 10. (PAT) Międzynarodowa konferencja w sprawie pomocy Rosji została zakończona przyjęciem szeregu rezolucji, między in. przyjęto rezolucję, zalecającą współdziałanie wszystkich organizacji prywatnych oraz wysłanie do Rosji komisji rzeczoznawców. Przyjęto również rezolucję oświadczającą, że niemożliwe jest jakiekolwiek definitywne rozwiązanie problemu głodu, dopóki nie zostaną ustanowione normalne warunki ekonomiczne w Rosji, przyjęto wreszcie rezolucję, uzależniającą udzielenie kredytów od trzech warunków:

1) Rząd sowiecki uzna przedwojenne długi Rosji oraz wszelkie zobowiązania, wynikające z ustalonego obecnego ustroju:

2) na wszystkie udzielone kredyty otrzymają odnośne państwa równe gwarancje:

3) kredyty będą zużyte tylko stosownie do wskazówek komisji rzeczoznawców i jedynie na zakupno najważniejszych artykułów żywności.

Rokowania z Irlandją.

Konferencja w sprawie irlandzkiej rozpocznie się we wtorek

HORSEA. 9 10. (PAT) Premjer angielski będzie przewodniczył na pierwszem posiedzeniu konferencji z przedstawicielami Irlandji. Formułą ugody ma być przyjęcie wspólności państwowej z Anglją w ramach zupełnej samodzielności. Szczegóły samorządu będą dokładnie omówione na konferencji.

Kierunek ugodowy bierze górę?

HORSEA, 9—10 (PAT) Zdaniem prasy angielskiej, opinja w kołach sinnfeinistów zmieniła się znacznie na rzecz ugody.

Zdaniem „Dally Telegraphu" partja ekstremistów straciła wpływy wśród delegatów irlandzkich.

Pogłoski o „zamachach" i „dyktaturze".

Posłowie Związku lud.-nar. zgłosili następującą interpelację do pp. ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości:

„Od dłuższego czasu kolportowane są w kraju i zagranicą pogłoski o zamiarach sfer wojskowych w Polsce dopuszczenia się zamachu stanu i wprowadzenia dyktatury celem uniemożliwienia kontroli Sejmu nad dzisiejszą gospodarką w administracji wojskowej i przygotowania wbrew pokojowej polityce sejmowej nowych wypraw wojennych.

Jakkolwiek pogłoski te nie zasługują na wiarę, ponieważ niepodobna przypuścić, aby znalazł się ktokolwiek z ludzi rozumnych, ktoby się ważył targnąć na konstytucję i spokój w państwie i narazić chciał państwo na zamęt wewnętrzny i utratę reszty wpływów i znaczenia zagranicą, to jednak pogłoski owe dostały się do łamów dziennikarskich i są traktowane np. przez „Nową Reformę" w artykule z 22 września r. b. całkiem poważnie i z widoczną przychylnością, przyczem organ ten, znany z czasów wojny z swoich ścisłych związków z galicyjskim Naczelnym komitetem narodowym, upomina tylko rzekomych zamachowców, że tylko udane zamachy zyskują tytuł do uznania.

Ze względu na to, że takie artykuły wyzyskuje nieprzychylna nam prasa zagraniczna niemiecka, a także angielska, np. „Manchester Guardian", aby państwo nasze przedstawić jako ognisko wojen i niepokojów i podkopywać do reszty nasz kredyt moralny i materjalny, tudzież z uwagi na to, że rząd czuwać winien nad bezpieczeństwem kraju i ochroną konstytucji, podpisani zapytują panów ministrów:

Co uczynić zamierzają, aby położyć kres tej złośliwej propagandzie, szkodliwej w wysokim stopniu interesom całego państwa?"

Poświęcenia fundamentów.

Wczoraj odbyła się na gruntach wsi Będom, zwanej przez łodzian Bedoniem doniosła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy kościół, pod wezwaniem „Matki Boskiej Zwycięskiej".

Kościół ten według planów budowniczego Kabana stanie pomiędzy Andrzejowem i Będoniem na wzgórzu 13 morgowego ogrodu, podarowanego na ten cel placu przez państwa Kochanowskich, od których wyszła inicjatywa wzniesienia tej świątyni.

Poświęcenia dokonał ks. biskup W. Tymieniecki w asystencji licznego kleru i alumnów seminarium, które jest ukochanem dzieckiem pierwszego biskupa łódzkiego, i liczy już 68 alumnów.

Akt erekcyjny odczytał, i mowę wypowiedział pięknym językiem ks. prałat Wyrzykowski, w której zaznaczył, że po zwycięstwie króla Jana III pod Wiedniem, papież polecił wznieść w Rzymie kościół pod wezwaniem „Matki Boskiej Zwycięskiej", opierając się na tem, że naród polski wielce ukochał Boga Rodzicę i do niej ma głębokie zaufanie, a król Jan Kazimierz nawet ją królową Polski ogłosił.

Zkąd Matka Boska Zwycięska jest jakby specjalnie Polski Matką Boską, i dziś po wypędzeniu bolszewików zapewne rozpoczną się liczne budowy kościołów i pomników pod tem wezwaniem.

Dzień był piękny, słoneczny, kiedy ks. biskup powitany mowami komitetu, kolejarzy i gospodarzy miejscowych stanął pod baldachimem przy bramie tryumfalnej i posunął się ku miejscu, gdzie już pod kościół założone zostały fundamenty. Tu pośrodku wzniesiono nowy, wyniosły krzyż i ustawiono prowizoryczny ołtarz i ambonę oraz fotele dla dostojników państwowych i komitetu.

Rozpoczęła się uroczystość wśród kilku tysięcy pobożnych przy udziale orkiestry policyjnej z Łodzi.

Na uroczystości prócz kolektorów p. Kochanowskich z Będoma i komitetu, budowy, którego p. Raman Kochanowski jest prezesem, byli obecni p. wojewoda Antoni Kamiński, p. starosta brzeźińskiego powiatu Robakiewicz, p. inżynier Zajączkowski p. naczelnik policji na okręg łódzki i wielu innych.

Wśród duchowieństwa pierwsze miejsce należało się po za wymienionemi ks. prałatowi Kalickiemu z Brzezin z górą 80 letniemu duchownemu, który jednak rzeźki pełen i energij asystował cały czas przy ołtarzu.

Akt erekcyjny bardzo piękny, ma doniosłe ustępy, z których przytaczamy następujący!

— „My Wincenty Tymieniecki, biskup łódzki, w niedzielę dnia 9 października dokonaliśmy aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła we wsi Andrzejowie pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej, której przemożną opieką i wstawiennictwem u Boga Wszechmocnego, Rzeczpospolita, nasza ukochana Ojczyzna, do nowego bytu powołana, a w roku przeszłym od grożącego jej niebezpieństwa najazdu bolszewickiego uwolniona została".

Przy śpiewie „Boże coś Polskę" i przemówieniu ks. biskupa uroczystość została ukończoną.

Następnie grono zaproszonych gości udało się do Będomia, gdzie gościnni gospodarze [illegible] nowali ich serdecznie i szczerze.

Zebrani oglądali dwór w Będoniu potrzaskanymi.

Tu tak niedawno jeszcze granaty rosyjskie i niemieckie trzaskały wrzała straszna bitwa, na [illegible] bronią ścierały się dwie armie, pozostawiając na polach i ogrodzie w Będoniu masę zabitych i rannych, a dziś już wszystko zatarte. Sterczą tylko rozbite mury browaru i kominy po wilkach letnich, doszczętnie spalonych, a na polach tego majątku buduje się kościół, godło pokoju, pod wezwaniem Matki Boski zwycięskiej. Aby naprawdę kościół ten przyniósł Polsce zwycięstwo i uśmierzył waśnie rozpolitykowanych synów!

Do budowy kościoła chętnie przyczynili się kolejarze węzła fabr. łódzkiej kolei, co ks. biskup wielokrotnie podkreślił.

Z sali sądowej.

— **Przekupiony policjant.**

Sąd Okręgowy rozważał onegdaj sprawę przeciwko 30 letniemu Stanisławowi Cieślińskiemu policjantowi, oskarżonemu o dokonanie przestępstwa służbowego z chęci zysku.

W październiku roku ub. Emanuelowi Wolińskiemu skradziono 5 tys. dolarów amerykańskich i tysiąc marek. Sprawcą powyższej kradzieży był Lejbuś Wochender. Stanisław Minc, wspólnik Wolińskiego, zajął się sprawą ujęcia złodzieja Wochendra i w tym celu udał się w dniu 30 października roku zeszłego do przodownika policji, Adolfa Zacharjasza, z prośbą o wydelegowanie policjanta, który by się zajął zatrzymaniem złodzieja.

W tej misji wydelegowani zostali szeregowcy policji Cieśliński i Polankiewicz, którym Minc miał wskazać na ulicy złodzieja. Cieśliński, znając osobiście złodzieja, poszedł szukać go sam, a Minc, wyszedłszy osobno, napotkał Wochendera i przy pomocy posterunkowego Ciechulskiego Stanisława, odprowadził aresztowanego do 4 komisarjatu.

Okazało się, iż od Ciechulskiego przyjął aresztanta policjant Cieśliński i z Polankiewiczem poszedł za złodziejem do jego mieszkania, gdzie zaczął pić razem z Wochenderem. Po libacji Cieśliński kazał Polankiewiczowi zostać w mieszkaniu, sam zaś wyszedł z mieszkania wraz z Wochenderem i jego żoną.

Świadek Moszek Wilgowolski tegoż dnia widział policjanta Cieślińskiego wraz ze złodziejem Wochenderem w herbaciarni, następnie przechodząc około mieszkania Wochendera, spotkał policjanta, wciąż chodzącego ze złodziejem, lecz policjant wówczas schwycił Wielgowolskiego, świadka, grożąc mu rewolwerem kazał mu wejść do mieszkania Wochendera, a tymczasem Wochender w sieni znikł.

W sądzie oskarżony nie przyznał się do winy, tłomacząc się, że poszedł z Wochenderem do jego mieszkania, aby się przekonać gdzie są pieniądze i wykryć wspólników kradzieży. Tłumaczeniu temu jednak nie dano wiary i sąd skazał Cieślińskiego po pozbawieniu praw na cztery lata ciężkiego więzienia.

Feljeton.

Obrazki łódzkie.

(6) Niema na terenie Rzeczypospolitej, a co za tem idzie w Europie miasta o tego rodzaju pociągającej i miłej fizjognomji, jak Łódź.

Na pozór jest sobie zwykły niechlujny partykularz prowincjonalny z malowniczemi ściekami obok chodników, wysokie granitowe obramowania, którem przypominałyby gdyby nie zapach, pomniejsze szczyty karpackie; z chodnikami gdzie jedna nieuwaga narazi cię, przechodniu na złamanie nogi lub co gorzej rzuci w objęcia i na odciski obok przechodzącej staromiejskiej matrony, ta zaś orzeźwi cię rychło z donżuanowskich podrygów, rozpryskując pianę z „buzi" oraz deszcz staro-polskich wyrażeń używawanych na Bałutach i w miejscowych organach prasy partyjnej; francuskie wyrażenia „Szwarcjuse" stanowi „clou" tej lekkiej salonowej konwersacji, z cudownym gmachem giełdy (naturalnie czarnej, innej Łódź nie uznaje) rozciągającej się pod zadymionym sklepieniem niebios wzdłuż chodnika między Dzielną, a Pasażem Majera, który miał 11 domów, a został w dzisiejszych przewrotowych czasach, ku zgorszeniu Łodzian, wyparty przez Moniuszkę, nie mającego nawet ani łokcia kwadratowego placu na całym terytorjum miejskim.

A dalej malownicze cukiernie, których wnętrze przypomina świeżo odkopane prastare egipskie grobowce z zatęchłym powietrzem, w które wypuścił ostatni „duch" potężny Kamzes II. historyczne znaczenie którego dobrze jest znane publiczności łódzkiej z wystaw drugorzędnych optyków.

Malownicze „werandy" cukierniane nad urwistemi brzegami głębokich ścieków ulicznych i „biologiczną" wonią, która łącznie z czarną kawą i ciastkiem, wprowadza gościa w dziwną ospałość i apatję, nieomal stan somnanbuliczny, z którego go wyrywa dopiero astronomiczna cyfra przy rachunku z niezwykłą maestrją wypowiedziana przez kelnera o typowej twarzy prowincjonalnego magika i przepowiadacza przyszłości.

Ciastka łódzkie równie są znane, jako niezwykle pomysłowe związki chemji nieorganicznej, nadające paznogciom piękny sinawy połysk i działające śmiertelnie odrazu tylko na muchy, myszy, oraz inne pomniejsze stworzenia któ e nieostrożnie zakosztowały zakazanego owocu; co do łodzianina odznacza się on żelaznym zdrowiem i zaledwie dopiero większa ilość wywołuje zaburzenia żołądkowe i boleści, co stanowi po za kinematografem jedynie urozmaicenie śmiertelnie monotonnego życia

Kawa oraz mleko również nie są takie, jak w innych pospolitych miastach; tu mimo pozorów powszedniości stanowią spacjalność naszych cukierni i są wywożone i sprzedawane indjanom w Honduras w Ameryce Południowej, którzy chętnie używają tych specyfików dla zatruwania swoich strzał przy polowaniach na grubszego zwierza.

Antytezą do powyższych jest czarna kawa, gotowana w prawdziwego przedwojennego Globinu, dzięki używaniu której niejeden zuchwały mikrob panoszący się od niepamiętnych czasów w siepej kiszce rozstał się z tym światem nawet bez przyzwoitego pogrzebu. (3)

A dalej piękną kartę ludzkiej cierpliwości stanowią miejscowe kina, gdzie chodzą nietylko ludzie, których bolą zęby lub cierpią na chroniczne zapalenie okostnej, ale i inni, którym życie zbrzydło z innych powodów.

Pamiętam niedawno byłem na cudownym obrazie, gdzie pewien bogaty don Pedros podczas bardzo surowej i śnieżnej zimy w ogrodzie ciotki w Algierze poznaje cudną donnę Tamtardos. Wprowadza ją do swego domu, gdzie przy kominku obficie opalonym on już jej ma wyznać miłość, gdy nagle z za szafy wyskakuje okrutny rywal, dziki don Kanarkos, który okropnym młotem kowalskim wielkości kasy ogniotrwałej w Banku Kupców Chrześcijan usiłuje roztrzaskać łeb dzielnemu don Pedrosowi. Ale donna Tamtaridos zdążyła już zatelefonować po policję, która z komisarzem na czele wpada oknami, pomijając drzwi, któremi ucieka przewrotny Kanarkos.

W następnej odsłonie zaczyna się straszliwa walka między tym złoczyńcą okropnie przewracającym białkami oczu i będącym skutkiem tego nierzadko tajnej bandy a dobrze wychowanym don Pedrosem który naznacza sobie randkę ze swoją ukochaną na wysokiej dzwonnicy kościelnej. Tam jednakże na tle dzwonu dostrzegło ich złowieszcze oko Kanarkosa, który właśnie wracał z klubu, gdzie zgrał się do nitki i był skutkiem tego bardzo wściekły. Wraz z kilkunastu zarodniarzami czekającemi na swojego wodza w ohydnej jaskini, przypominającej łódzkie pierwszorzędne lokale, rzucają się na wieżę kościelną, gdzie rozgrywa się dreszczem grozy przejmująca walka, podczas której anielska donna Tamtaridos dostaje pchnięcie nożem w serce oraz straszliwe uderzenie siekierą w głowę, które rozsiekują ją do połowy, poczem tak zmasakrowaną rzucają z wieży, a nieszczęśliwego don Pedrosa związanego ulo[illegible]

...wazaki.

Na ulicy Przejazd rozeszła się bardzo nieprzyjemna woń. Przechodnie zatykają nosy, z ...du Maistrów Tkackich ludzie uciekają... bo coś dusi w gardle! Mieszkańcy tych stron ...ą telefonować do wydziału zdrowotności ...sta o dezynfekcję. Rzecz się w krótce wyjaś...: to maszyny redakcji „Praca" rozgniotły ...zną pluskwę, na której skórze było napisa...arstwo", „obłupianie robotnika", „faryzeu...stwo", „aby żyć za cudze pieniądze", z „niech ...ocjaz płaci" i wiele innych podobnych za..., któremi się posługują przywódcy łódzcy ...P. R.

Zamieszane rązam te zapachy dały tę niesłychaną woń, ten nowy gąz trujący, którego dotąd niewynaleziono w Niemczech. A ta pluskwa, co trzy tygodnie nie szkodziła mi...stu, teraz na nowo truje swoich czytelników, rozsiewając także kłamstwo, jakoby „Rozwój" był paskarskim orędownikiem.

Jak „Rozwój traktuje paskarstwo, może się każdy z czytelników przekonać z artykułu w № 275 na pierwszej stronie p. t. „Opinja publiczna" w którym przedstawione są dziesięć żądań „Rozwoju". № 8 tych paragrafów powiada:

„Żądamy" Kary śmierci na paskarzy i zdrajców, co służą interesom obcym za srebrniki judaszowe". Pluskwie ten ustęp...arcy się nie podoba... nie chę go upamiętnić. Nie dziwimy się że występuje w obronie jakoby pokrzywdzonej współpracowniczki który, to aniołek rozbił głowę jednemu z kolegów, a potem zrobił to samo, co pracownik drukarni „Pracy" p. Kozanecki, rozsypując kolumny tekstu... Nie został jednak ten aniołek wydalony, tylko zawieszony na tydzień w pracy, a niezadowolony z tego sam odszedł.

Nienależy też do wielkich sierót, bo ojciec owego aniołka posiada duży dom przy ulicy Piotrkowskiej. Ale co to obchodzi „Pracę"? Łgarstwem zastępuje ona wszelką uczciwą krytykę, utrzymując, że dla czarta nigdy nie istnieje niebo. To pewno, ale krytyka uczciwa dodaje: Bóg jednak wie, że istnieje piekło!

ciemnościach nocy.

W następnym akcie szlachetna donna Tamtaridos jest już na wyzdrowieniu i rekonwalescentką w domu pewnego hrabiego, który ma łzawe oko i coś niewyraźnego w krzyżu pacierzowym, a dzielnego don Pedrosa w jednym lochu związanego przypiekają pochodnią Swąd i wyziewy są tak okropne iż zwracają uwagę przechodzącego komisarza policji, który nauczony gorzkim doświadczeniem, wpada już przez drzwi i celnemi strzałami rewolwerowem zabija 10 bandytów, coś piętnastu ciężko rani poczem ścigani przez pozostałych trzydziestu wpadają na statek odchodzący do Ameryki, gdzie spotykają donną Tamtaridos też z biletem pierwszej klasy. Po tem odbywa się ślub w Ameryce, po ślubie idą do ogrodu w najbliższe krzaki i obejmują się wpół, a komisarz wraz z jednym starszym wachmistrzem płaczą. Niewyraźny hrabia, który czuje podejrzane szmery w krzyżu, też w jakiś sposób niewytłomaczony przyszwendał się do tego ogrodu i zapisuje twardej parze parę kufrów pełnych złota po kursie 2900 za rubla. Komisarz ociera łzy i słodko uśmiecha się do kufrów. Druga serja nastąpi. Dwie młode panie obok płaczą i wzdychają jak rekin do gości kąpielowych. Poczem pokazywano krotochwilę pełną łódzkiego humoru. On garbaty, ona przystojna. Para narzeczonych. Ona kpi, on smętny. Skarży się staruszce matce na swoją ułomność. Wieczorami płaczą komicznie. Poczem matka umiera. Na sali ogólne zadowolenie i śmiechy. Ostatecznie garbus truje się na grobie matki na cmentarzu, wśród nieustannego śmiechu całej sali.

— O, uszmiałam sie że już członka nie czujel kończy obok siedząca starozakonna lata. wil i wszyscy z zadowoleniem opuszczają przybytek prawdziwej polskiej sztuki w Łodzi.

A. S.

Myśl zdrowa zwycięża.

„Ilustrowany Kurjer Krakowski" występuje stanowczo przeciwko chorobliwym przepisom zamykania sklepów i zabronienia pracy danym właścicielom.

Myśl tą propagował „Rozwój" od bardzo dawna, „Kurjer" podjął ją jednak z czysto prawnego stanowiska. Oto, co „Kurjer" w tej kwestji pisze:

Dekret o 8 godzinnym dniu pracy z 23 listopada 1918 stanowi, że praca robotnika lub pracownika w zakładach przemysłowych trwać ma najwyżej 8 godzin na dobę, nie zabrania zaś wcale właścicielowi przemysłu pracować dłużej. Dlatego, nakazy zamykania wczesnego sklepu, o ile właściciel w nim sam lub z żoną albo z dorosłemi członkami rodziny pracuje, są bezprawne, bo tylko pracownicy w cudzem przedsiębiorstwie nie mogą być zmuszeni do pracowania nad 8 godzin dziennie. Art. 102 konstytucji z 17 III. 1921 stanowi, że „praca pozostawać ma pod szczególną opieką, że każdy obywatel ma prawo do opieki państwa nad jego pracą". kupiec więc i przemysłowiec ma prawo do opieki, aby mu nie broniono pracować. Art. 38 tejże konstytucji stanowi, że „żadna ustawa nie może stać w sprzeczności z niniejszą konstytucją ani naruszać jej postanowień", zatem nakazy otwierania sklepów tylko przez 8 godzin są przeciwne konstytucji. Godziny zamykania sklepu mogą być ustalone tylko w celu utrzymania bezpieczeństwa, a nie w celu odjęcia przemysłowi możności zarobku.

Zamykanie sklepów na kilka godzin w południe i wczesnym wieczorem jest nonsensem, ogranicza możność nabycia niezbędnych nieraz przedmiotów i ogranicza prawo zarobkowania kupców i przemysłowców, jest jaskrawem naruszeniem artykułu 102 konstytucji. Należy więc zakazać policji donoszenia sądom o otwarciu sklepu w południe lub wieczorem. Każdemu wolno pracować, ile mu się podoba, a konstytucja gwarantuje jedynie, że nikt nie może być zmuszonym do pracowania dłużej, jak 8 godzin dziennie, ale każdy ma prawo pracować dłużej, jeżeli chce.

KRONIKA

— Trzechsetna rocznica.

Dziś upływa 300 lat, kiedy Jan Karol Chodkiewicz zdobył twierdzę Chocimską, zadając ciężką klęskę turkom.

Była to na swoje czasy forteca silna, położona na prawym brzegu Dniepru, opatrzona basztami obronnemi. Zwycięstwo to należało do najcelniejszych, które uratowało Polskę od zalewu mongolskiego, to też zasłużyło ono sobie na przepiękny poemat Wacława Potockiego p. t. „Wojna Chocimska"

Drugie również zaszczytne zwycięstwo odniósł w 1658 roku pod Chocimem Sobieski

(4)

— Restauracja dworca.

Restauracja w dalszym ciągu prowadzi się gruntownie. Idzie o to, aby ten dworzec mógł jeszcze parę lat służyć dla ruchu pasażerskiego. Istnieje bowiem już projekt nowego, czołowego dworca, który ma być wzniesiony przy ul. Kilińskiego. Stacja węglowa obecna, byłaby zniesioną. Place po niej oddane magistratowi za odpowiednią ilość placy w lasku miejskim, gdzie by została przeniesiona stacja towarowa. Przed dworcem utworzony byłby obszerny plac. (4)

— Nie wykupują.

Ponieważ marka polska podniosła się nieco, przeto żydzi nadchodzących towarów nie wykupują. Wobec tego magazyny są zapełnione nagromadzonym towarem.

Niezadługo na dworcu fabryczno łódzkim zabraknie składów na podobne ilości towarów. (4)

— Miljonówka.

W sobotniem (49-tem) ciągnieniu miljonówki wyszedł numer 1,229,096 znajdujący się w urzędzie Org. Poz. Państw. w Poznaniu.

— Traktor.

Przypominamy, że jutro 11 b. m. o 10 godz. rano pokaz traktora w Brussie, co wywołało ogólne zainteresowanie wśród ziemian Istnieje projekt, aby gminy na swój rachunek nabywały tak wspaniałe narzędzia rolnicze.

— Przed przyjazdem anglików.

Angielscy dziennikarze bawią w tej chwili w Krakowie, gdzie ich dawna stolica Polski przyjmuje z wielką okazałością i gościnnością.

Z notatek dziennikarskich dowiadujemy się, że anglicy przybędą do Łodzi. Aby nie powitać ich w ten sposób, jak to było z dziennikarzami rumuńskimi, już dziś powinien się zawiązać komitet i uchwalić program całego przyjęcia.

— Z Stow. Handlowców Polskich.

8 b. m. w Stowarzyszeniu Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) odbył się koncert raut przy udziale chórów mieszanych, które wykonały szereg pieśni Moniuszki, Straussa i.d.t. Pozatem p. Krauze odegrał na skrzypcach koncert Berlota i polonez swego układu, p. Tymowska udatnie odśpiewała parę lirycznuch piosenek i p. St. Sieklucki z humorem recytował satyryczne utwory Boy'a i Ja...ka wo.

Po części koncertowej rozpoczęła się zabawa taneczna, trwająca do świtu.

Komunikaty.

— Z „Koła polek."

Koło polek wzywa wszystkie swoje cało...kinie dn. 11-go b. m. o godz. 6-ej p. p. na nadzwyczajne zebranie dla podziału czynności w szeregu prac „Koła"!

Członkinie, które bez poważnych powodów nie przyjdą na posiedzenie będą uważane za nie należące do „koła"

W drugim terminie tegoż dnia o godz. 7-ej pp. zebranie prawomocne bez względu na ilość członkiń. Legitymacje nie odnowione na rok bieżący będą ogłoszone jako nieważne. Dyżury w lokalu „Koła" odbywają się codziennie od 5-ej do 7 ej pp. 3376—1 (4)

— Odbiór zarekwirowanych rowerów.

„D-two Dywizjonu Samochodowego № 4 podaje do ogólnej wiadomości właścicieli zarekwirowanych rowerów, że wyznacza tęmin do dnia 1 listopada 1921 r. celem pobrania przez nich rowerów, znajdujących się w okręgowych składach samochodowych przy ul. Zachodniej (fabryka Poznańskiego)

Po upływie tego terminu żadne reklamacje przyjmowane nie będą, a rowery zostaną wysłane i oddane do użytku M. S. W.

Z kraju.

— Aresztowania ukraińców we Lwowie.

W dalszym ciągu w związku ze spiskiem zamachem Fedaka, policja lwowska aresztowała studenta Jaremczuka i Bohdana Hadziewicza oraz studentkę Myszkównę. Przeprowadzono również kilka rewizji wśród ukraińskich działaczy lwowskich.

— Stan zdrowia woj. Grabowskiego.

Wojewoda Grabowski ma się lepiej. Zajmuje się już sprawami województwa. Z obandażowaną ręką zjawił się onegdaj na sesji i przewodniczył jej. Obecni powitali go z wielką radością i szacunkiem.

Dr. D. ALTENBERGER
CEGIELNIANA 81
choroby nosa, gardła, uszu od 10¼, — 11½, i od 4½, — 7 wiecz.

Szpryca nowa dla rzeźnika
na 60 funtów mięsa do sprzedania, Wiadomość, Łódź, Pomorska № 61. 3386P2

Kto chce kupić lub sprzedać
majątek ziemski, gospodarstwo rolne, kamienicę. willę fabrykę młyn, oraz inna nieruchomość jako też hotel, restaurację, kawiarnię lub inne przedsiębiorstwo handlowe niechaj się zgłosi z całem zaufaniem do biura „Fortuna", Łódź, Wólczańska. 165; róg Karola. 3326B

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A!A!A!! Obrączki ślubne pierścionki kolczyki z gwarancją za złoto duży wybór różn. fasonów zegarów poleca polski sklep zegarmistrzowsko jubilerski Jan Placek Brzezińska 10 przy sklepie zakład reperacyjny w—15

A.A.A. Kupuję futra, żakiety karakułowe, łokowe garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wólczańska 45, Chrzanowicz. 3572—00

AA Kredens oszklony z lustrami stół krzesła łóżka materace otomanę tremo szafy leżankę etażerkę wyprzedam Piotrkowska 261—4 2 piętro front 2773—7

AA Meble sypialnie stołowe szafy łóżka krzesła leżanki stoły otomany oraz inne tanio sprzedaje Przeździecki Piotrkowska 108 2793—3

AA Kupuje meble dywany garderobe lustra maszyny do szycia Wamraich Benedykta 19 2892—7

A Biurko otomane szafe stół krzesła lustro łóżka sprzedam Piotrkowska 189—9 2766—2

A! Meble łóżka szafy bieliźniarkę umywalnie leżankę otomanę lustra kredens stół krzesła biurko zegar sprzedam tanio Piotrkowska 223—3 —4

Jest domek do sprzedania o dwóch mieszkaniach i ładnym ogródkiem Nowo-Projektowana 10, placu Michałowicza. Widzew 3031—2

Dom murowany z piekarnią za 4 i pół miljona i dom ze sklepem 1600 tys. sprzedam Aleksandrowska 74—10 3022—3

Skrzynka od poznańskich wózek do sprzedania Przejazd 20 | 16 3020—4

Dom murowany z ogrodem owocowem w dobrym stanie sprzedam za 4 miljony wiadomość Aleksandrowska 74—10 3021—3

Rower z wolnem kołem prawie nowy sprzedam tanio byle zaraz Franciszkańska 38 m.25 3015—2

Fortepian „Hofera" krótki w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Milsza 57 m.35 3016—2

Sprzedam sklep. Szosa Pabianicka 25 2987—2

Zaraz do sprzedania sklep z urządzeniem i mieszkaniem przy Piotrkowskiej. Wiadomość Zarzewska 36 sklep Kowalskiego 2977—3

Do sprzedania herbaciarnia Konstantynowska 86 3018—2

Sprzedam dom murowany z p. Pośrednicy wykluczeni Rzgowska 42, Topko 2979—2

Sprzedam maszynę Singera bębenkową Pomorska 68 fr. I p 2981—2

Sprzedam maszynkę gazową na dwie fajerki i łóżko z siatką Wólczańska 222—21 2988—3

Maszynę Singera w dobrym stanie sprzedam Koziny—Polna 9—23 Jeszke 1981—2

Sprzedam 2 dobermany 3 miesięczne Jagielski (sklep) 1 Maja Zgierz 2925—2

Sprzedaje i kupuje domy majątki gospodarki młyny wodne od 8 miljonów do 30 miljonów jest fabryka zaraz do sprzedania albo całe lub połowe 40 mil Piotrkowska 284—51 Górny Rynek 2783—2

Maszynę do szycia czółenkową nożną z ręcznym aparatem w dobrym stanie sprzedam wiadomość Polna 9 Koziny m. 23 668—8

Do sprzedania powozy i bryczki Radwańska 12 firma 2703—8

Niebywała okazja Sprzedam gospodarkę taż pod Łodzią solidne budynki żywy i martwy inwentarz kompletny solidny Zbiory całkowite 10 mórg mieszkanie 4 pok. umeblowane „Rozwój" Oferty pod „Gospodarka" 2899—2

Sprzedam sklep spożywczy Piotrkowska 509 przy Górnym Ryn. 2901—2

Meble sprzedam Sienkiewicza 59 oficyna 2 wejście 2 piętro mieszkania 26 2895—7

Okazyjnie są do sprzedania 3 domy z ogrodami od 3 i pół do 16 miljonów wiadomość Górny Rynek Lubelska 8 Witczak do 10 rano i od 3 do 5 pop. 2951—2

Mam dwie wagi do sprzedania do interesu rzeźniczego Pilarski Wiznera 29 2942—2

Wolant mało używany do sprzedania wiadomość w Zgierzu Sieradzka 134 2940—2

Różne:

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 132-14 Dla pań przyjezdnych pokój: 2233—6

Angielka wznowiła lekcje angielskiego zastać można od 1—4 Piotrkowska 7—16

Potrzebny dozorca robót z kaucją Magistracka 4 m 2 part wiecz od 5-ej lub rano do 9-ej 200— 6

W poniedziałek zaginął pies żółtej maści wabi się Nero odprowadzić za nagrodą Franciszkańska 52 2788—2

Gospodarstwo podmiejskie sprzedam 10 mórg z nowoczesnem urządzeniem dom murowany 5 pokoi umeblowanych 2 konie 1 krowa 4 świnie kory 4 beczki wóz bryczka do wyjazdu 3 maszyny maczarnia sieczkarnia śrutownik 400 drzew owocowych Łódź Rzgowska 141 Witczak 2891—2

Dwaj uczniowie 8-ej klasy udzielają lekcji zakres 6 klas. Wiadomość Ogrodowa 28 sie 11 mieszk. 5 2764—2

Zamienię domek o 5 pokojach z kuchnią mieszkanie wolne na willę podmiejską. Oferty do Rozwoju pod Willa 2955—2

PALTA obuwie ubrania męskie, damskie i dziecinne bielizna ciepła sweatry chustki pończochy rękawiczki Towary wełniane półwełniane tyki pościelowe i płótna najtaniej poleca Chrzęścijański Jarmarg Łódzki Piotrkowska 44 1 piętro Uwaga ubrania na zamówienie własna pracownia Przyjezdnych prosimy zwiedzić naszą haztownię 2954—29

Mechanik władający języka mi polskim, rosyjskim, niemieckim i francuskim poszukuje jakiego kolwiek zajęcia. Łaskawe oferty pod „Mechanik" w administracji „Rozwóju 2984—3

Zaginęła koza szaro-biała stara. Odprowadzić za nagrodą Zakątna 9 2960—3

Powrocłem z Francji poszukuję kondycji do cukierni w Łodzi lub na wyjazd. Adres: Zgierz ulica Wesoła 20 Teofil Antecki

Tapicer zakłada firanki i przyjmuje wszelkie tapicerskie roboty. uwaga Cegielniana 64 m. 9 g—2

Pracownia kapeluszy i sukien wykonuje solidnie -Ceny przystępne. Janiny Grabowskiej Przejazd 86 2948—5

Potrzebna dziewczyna lub kobieta do posługi na przychodnią. Lipowa 56 m.4 2954—2

Odstąpię pokój frontowy tamże są dwa sklepy do sprzedania. Wiadomość Grabowa 8 parter. 2945—5

Przyjmę uczni lub panów na mieszkanie. Karola 18 m. 3 2989—4

Przybłąkała się biała koza odebrać można Targowa 36 Krasucki 2999—2

Osoba w średnim wieku poszukuje posady w magazynie pogrzebowym, lub jakim kolwiek lub przyjmie posadę przy dzieciach od lat 3 do 5 z szyciem. Oferty w „Rozwoju" pod posada № 777 2998—2

Rutynowana maszynistka w polskim i niemieckim języku poszukuje posady. Łaskawe oferty do „Rozwoju" pod „Maszynistka" 2932-2

Potrzebna koszularka chemiczka i praczka Kilińskiego 19 pralnia 2814—4

Kasjerka oraz ekspedjentka do bufetu cukierniczego potrzebna zgłodić się do restauracji „Louvre" od 12-3 Piotrkowska 85 2946—2

Potrzebna zaraz zdolna praso waczka na drobiazgi i koszule do pralni Z. Kolasińska ul. Główna 24. 2914—2

W tramwaju № 7 dn. 5 października między 5-2 po południu zagubiono kolczyk z szafirem i djamencikami, upraszam znalazce o zwrot za wynadgrodzeniem 20 tysięcy. Kilińskiego № 82 sklep spożywczy 2980—2

Gospodarka przy rogatce dom murowany, werenda wozownia 3 stodoły konie, krowy, drób, trzoda martwy dobry kompletny umeblowanie całkowite zbiory ogród owocowy. Cena do umowy oferty dla „Okazją" g—2

Doskonały akcent francuska konwersacja wzamian używana garderoba damska i dziecinna Łaskawe oferty do Rozwoju sub A. B. n w 3027—2

Dr. Chylewski Główna 51 choroby wewnętrzne kobiece przyjmuje 9-10 i 5-7 n w cz. 3029—10

Poszukuje posady magazyniera lub ekspedjęta posiadam dobre świadectwa handlowe, zgłoszenia pod „pracowity S K " do Rozwoju 3028—3

Szewc potrzebny na wszelką robotę Główna 47 sklep 2996—2

Przybłąkał się pies wyżeł młody odebrać można za zwrotem kosztów Zgierz ulica Błotna № 9 Błaszczyk. 2971—3

Potrzebna prasowaczka do pralni Miedziana 8. 3014—3

Potrzebny robotnik do maszyn stolarskich Pańska 68. 2982—3

Krawcowa do uszycia kostjumu potrzebna na wieś zawiadomić piśmiennie Zgierz skrz. poczt. 14. 2983—2

Sprzedam tanio kuchnie gazową maszynę do szycia Singera oraz rozmaite meble w dobrym stanie Obejrzyć można od 10—1 w poł Emilji 6—1 (wejście przez ogród) 2963—3

Lisa żywego sprzedam zastąpi psa wiadomość u stróża Piotrkowska 17 2965—2

Szprychy dębowe suche wiśnie nadeszły do sprzedania Franciszkańska 41 2961—2

Zagubione dokumenty:

Hablitz Irma zagubiła paszport tymczasowy wyd w Łodzi 2960—2

Sobczyk Józef zagubił paszport polski wydany w Łodzi 3012—3

Alfred Kurc zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną przez P.K.U. w Łodzi 31 puł. Strz. Kaniow. 2970—3

Skoczylas Franciszek zagubił paszport tymczasowy wydany w Łodzi 1959—2

Zagubiono paszport niemiecki wydany w Podębicach i dokument wojskowy wydany w Modlinie na imię Józefa Algerta 2850—2

Zgubiono paszport niemiecki famielijny na imię Kazimierz, Józefa, Janina, i Stanisław Gruszczyńscy wydany w Łodzi 2894—2

Jan Garczyński wieś Bugaj gm. Piaskowice zgubił paszport polski wyd. w Łęczycy. 2924—2

Kurzycki Antoni zgubił paszport polski wydany w Łodzi oraz portfel zawierający 615 mk 2952—2

Stefański Stanisław zagubił paszport polski wydany w Zgierzu 2884—2

Sperek Józef zagubił paszdort holenderski wydany w Hadze 2589—2

Jadąc koleją z Bab do Kolu szek skradziono mi portfel zawierający 2011 marek i trzy paszporty na imię Zagłoby Piotra —Zagłoby Katarzyny i paszport rodzinny Miedziana 6 2965—2

Świątczak Leokadja zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 2893—2

Tadeuszowi Jasińskiemu zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi, 2915—2

Zgubiono portfel zawierający dowód osobisty wydany w Strzelinie (Poznańskie) na imię Józef Ogiński i rożne papiery gospodarskie łaskawego znalazce prosi się o zwrot za wynagrodzeniem Zawiszy 15 Wł. Pikała Bałuty. 2816—2

Eksztajn Szmul o Sierpnia 21 zagubił paszport tymczasowy wyd w Łodzi oraz kartę powołania

Zaginął osobisty dowód wydany w Łodzi na imię Ludwika Tomczyka Rokicińska 11 2896—2

Tomczakowi Janowi Kilińskiego 18 skradziono tymczasowy dowód osobisty wydany w gminie Czerwonka

Sura Kierszbaum zagubiła paszport polski wydany w Łodzi oraz kartę węglową wydaną w Łodzi

Chojnacki Franciszek zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w P K U w Łodzi

Zgubiono paszport famielijny niemiecki wydany w Łodzi na imiona Janina, Józefa, Stanisław i Kazimierz Gruszczyńscy —3

Skradziono w sklepie Zjednoczonych Rzeźników portfel 7,000 mk. kartę powołania P. K. U. Łódź i legitymację członów zw. kelnerów Łódzkich na imię Antoniego Świercza Główna 38. 3026—3

CENA OGŁOSZEŃ PRZED TEKSTEM I W TEKŚCIE — 90 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk., NEKROLOGI — 50 mk., KOMUNIKATY — 60 mk. DROBNE OGŁOSZENIA — 5 mk. ZA WYRAZ NAJMNIEJ 50 mk. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY — 4 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ, ZA GRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Stronica przed tekstem i w tekście dla ogłoszeń podzielona na 6 łamów, za tekstem 5 łamów. w tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi na 2, 4, i 6 łamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój" w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Red. odp. Seweryn Bankowski W tłoczni W. Czajewskiego